

Ziemia pulsuje co 26 sekund

3 listopada 2020

We wczesnych latach sześćdziesiątych geolog o imieniu Jack Oliver po raz pierwszy udokumentował niezwykle pulsowanie Ziemi. Do dzisiaj nikt nie wie dlaczego Ziemia pulsuje co 26 sekund, a naukowcy nie potrafią tego wyjaśnić pomimo 60 lat badań.

Gdy Jack Oliver zidentyfikować tę niezwykłą anomalię, pracował w Obserwatorium Geologicznym Lamont-Doherty na Uniwersytecie Columbia. Wykrył on dziwny szum naszej planety mimo, że nie miał do dyspozycji nowoczesnych stacji sejsmicznych.

Od tego czasu naukowcy ustalili tylko, że ów puls wydobywa się z części Zatoki Gwinejskiej zwanej Zatoką Bonny. Do dzisiaj tętno Ziemi jest tajemnicą. Pomimo wielu hipotez, żadna nie była w stanie wyjaśnić tego „oddychania Ziemi”.

Niektórzy badacze uważają, że puls ma swoją prozaiczną przyczynę. Pod oceanami świata, szelf kontynentalny działa jak gigantyczna przerwa falowa. Jest to granica od najdalszej krawędzi północnoamerykańskiej masy kontynentalnej, gdzie najwyższa część płyty ostatecznie spada w głęboką równinę w głębinach. Naukowcy wysnuli teorię, że gdy fale uderzają w to konkretne miejsce na szelfie kontynentalnym w Zatoce Gwinejskiej, wytwarzany jest ten regularny puls.

Nie jest wykluczone, że ten kształt szelfu kontynentalnego w tym miejscu tworzyłby odpowiedni harmoniczny huk, który tak regularnie wstrząsa Ziemią. Jeśli to prawda, prawdopodobnie mamy szczęście, że takie miejsce jest tylko jedno.

Ale inni badacze uważają, że przyczyną może być wulkan, który również znajduje się bardzo blisko tego krytycznego miejsca. Punkt początkowy impulsu znajduje się podejrzanie blisko wulkanu na wyspie São Tomé w Zatoce Bonny. Istnieje podobne zjawisko zwane mikrosejsmizmem wulkanicznym, które jest już

dobrze udokumentowane w Japonii.

Na podstawie: DiscoverMagazine.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl